

aż do ciepłych dni wiosennych, poczem zabieram je napowrót do jakiejś kryjówki (miodowni, stebnika, stodoły), aż wkrótce nadejdzie czas, gdzie napowrót do uli oddaję.

Sposób ten wydaje mi się przystępny dla wszystkich nawet i dla chłopka, boć on bez strychu nigdy nie jest, a dym kurzący się na jego strychu wcale woszczy nie poszkodzi *).

Ks. P. Bażański.

I cóż wystawiać ?

Pytanie to rzucił nie jeden z łaskawych czytelników *Bartnika*, dowiedziawszy się z uchwały marcowej Rady Ogólnej i z odezwy wrześniowej Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczogrodniczego iż w drugiej połowie Września roku przyszłego ma się odbyć Wystawa pszczelniczogrodnicza w L w o w i e.

Cóż wystawiać ? szepnęli gorętsi szermierze, walczący z narażeniem zdrowia i mienia dla dobra — nie własnego, — lecz dla dobra ogółu, którzy żadnej sposobności nie pomijają, aby z wy-

*) Przechowanie woszczyzny na poddaszu lub pod ostrzeszkiem uważam również z autorem za najkorzystniejsze i najdogodniejsze, woszczyzna bowiem jeżeli się ma przechować dobrze, potrzebuje koniecznie przewiewu, gdyż przewiew chroni ją od zestrupienia, zapleśnienia i zamotyliczenia.

W moich pasiekach przechowuję woszczyne dwojako: a) Wyszukuje się cienkich, równych, długich tyczek laskowych, te przywiązują się do łat poddasza luzem na sznurach, tak, aby w pewnym odstępnie od dachu poziomo wisiały, na te tyczki cienkie nadziewa się ramki z woszczyzną, które prawie zawsze w jednym lub drugim kącie listewki dolnej nie są zupełnie zarobione woszczyzną. b) Dogodniejszy sposób od powyższego jest ten, że biorę drutu 1½ milimetra grubego, z którego po wypaleniu robię haczyki odpowiednio z dwóch końców zagięte, jednym zagięciem zawieszam haczyk taki na owej tyczce cienkiej — w miejsce której można w tym wypadku użyć także uciągniętego sznura — na drugi zaś jego zagięty koniec zawieszam ramkę zaczepiając ją za listewkę. Takie wieszanie ramek na haczykach drucianych jest nader dogodne, gdyż ramki można łatwo od czasu do czasu poruszyć, co je chroni tem pewniej od motyli, a dalej można dowolnie ramki rozchylić — nie zdejmując ich — przejrzeć i każdej chwili tę sobie ze środka wyjąć, która jest mi chwilowo potrzebna. Haczyki i sznury rozwieszane, przetrwają długie lata, nie ma więc co żałować tego małego nakładu. (Przyp. Red.)

tężeniem sił pokazać swym ziomkom, że w tej lub owej gałęzi przy dobrej woli i wytrwałości, dałoby się wiele na korzyść kraju zdziałać. Cóż wystawiać? — krzáknęli lekceważąco ci, którzy, dbając li o dobro własne, wzruszają ramionami na wszelkie prace społeczne, którzy cel życia widzą w wypełnieniu własnej kieski i pofolgowaniu sobie w zachciankach. — Coż wystawiać? zapytali się i ci, którzy mogliby ze skutkiem pomyślnym wziąć udział w szlachetnej walce o lepsze, lecz w zbytnej skromności swej zostają w ustroniu, żałując nieraz po niewczasie, iż nie unieśli się zapałem, aby okazać drugim, co wymyśleć i zdziałać mogą.

Pierwszym radziłyśmy uwagami poniższymi ułatwić wybór kierunku, w którymby swe prace najkorzystniej uwydatnić mogli; drugich pragnęlibyśmy z odretwienia obudzić i rozdmuchać w nich iskierkę miłości dla ogółu, ażeby choć odrobiną poświęcenia zechcieli się wkupić do bractwa ludzi pracy; trzecich wreszcie chcielibyśmy zachęcić, ażeby przyszli do poczucia sił własnych i zabrali się do czynu tak, jakby to ich zdolnościom było odpowiedniem.

Co wystawiać? Na to pytanie różni różnie odpowiadają; według jednych należałoby tylko to wystawiać, co przeciętnie w odnośnej gałęzi się używa lub produkuje, nie patrząc na to, aby okaz był okazałym lub ponętym, inni znowu przeciwnie utrzymują, iż należy wystawiać to, do czego przy należytej pracy i zabiegach dojść można bez względu, czy to odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy lub nie.

Nie ulega wątpliwości, że i jedno i drugie zdanie jest słusznem, jeżeli zważymy, że korzyści z każdej dobrze urządzonej wystawy powinny głównie w czterech kierunkach się uwydatnić, a mianowicie:

- a) Wystawa winna zachęcać ludzi zawodowych do postępu i ubiegania się za najlepszym, wykazując do jakiego szczytu doskonałości możnaby przy obecnym stanie wiedzy wśród najkorzystniejszych warunków odnośną gałąź doprowadzić.
- b) Wystawa powinna działać w tym kierunku, ażeby powiększyć zastęp zwolenników i ludzi przychylnych przez to, że uzmysłowi przedewszystkiem zyski, jakie społeczeństwo wśród zwykłych warunków może z odnośnej gałęzi czerpać.
- c) Wystawa powinna przyczyniać się do ogólnego

wykształcenia tem, że ludzie myślący i żądni wiedzy znajdą tu wszystko razem nagromadzone i unaocznione tak, iż bez wielkiego mozółu i straty czasu pewne pojęcie o istocie rzeczy sobie wyrobić zdołają.

d) Wystawa powinna zbliżyć konsumentów do producentów, być zatem poniekąd miejscem targu, gdzieby potrzebujący mógł bez pomocy dróg pośrednich przekonać się o jakości i zapasie towaru i z producentem w drodze najkrótszej się porozumieć.

Jeżeli powyższe punkta uwzględnić zechcemy, to przyzna każdy, że z jednej strony nie braknie nigdy materiału, którymby czy to w tym, czy w innym kierunku nie można się przyczynić do uświetnienia wystawy, — z drugiej strony ma każdy z nas święty obowiązek wystąpić ile mu siły, wiedza, zdolność i stanowisko dozwola, ażeby czemkolwiek zdoła przyczynił się do rozegrania na korzyść własną i swoich walki o byt, która się dziś goręcej, niż kiedykolwiek w społeczeństwie ludzkim toczy.

Przyszłoroczna wystawa Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo ogrodniczego podobnie jak innych lat będzie się rozciągała na następujące działy:

A. DZIAŁ PSZCZELNICZY.

I. Płody pszczelnicze surowe: 1) *Miód*: w plastrach, ramkach, nadstawkach, w szklach przez pszczoły zarobionych; b) Patoka w słoikach szklanych, z akacyi, gorczycy, esparcety itd. 2. *Wosk*: a) żółty, b) bielony, c) okazy woszczyny.

II. Płody przerobione: 1. *Miód*: a) miody do picia, wino miodowe, dereniaki, wiśniaki maliniaki itp., wódki z miodu itp.: b) Ocet miodowy; c) pierniki, konfitury i t. p. 2. *Wosk*: Wszelkie wyroby z wosku, np. sztuczne ścianki woszczyny, świece i t. p.

III. Pszczoły: 1. *Całe pnie*: a) rasa krajowa w ulach zwykłych; b) rasy obce w ulach zwykłych; c) rasa krajowa w ulach obserwacyjnych; d) rasy obce w ulach obserwacyjnych. 2. *Matki*: a) doborowe rasy krajowej; b) ras obcych.

IV. Ule próżne: 1. *O nieruchomych plastrach*: a) barcie; b) kószki; c) bezdenki podolskie; d) ule innych gatunków. 2. *O ruchomych plastrach*: a) snozowe drewniane; b) snozowe

słomiane; c) ramkowe drewniane; d) ramkowe słomiane; e) uliki obserwacyjne.

V. Narzędzia pszczelarskie: 1. *Przy wyrabianiu uli potrzebne lub pożyteczne*; a) maszyny do wyrabiania słomianych uli lub ścian; b) formy do zbijania ramek i przyrzynania listew, przyrządy do nalepiania woszczyny itp. 2. *Do chwytania rojów i przy sztucznej rójce pożyteczne*: a) kosze, worki, rojnice itp. 3. *Przy robocie w ulu pożyteczne*: a) kurzyska, b) siatki, klatki na matki, łapki na truty itp. 4. *Do wydzielania wosku i miodu*: a) miodarki, b) przyrządy do spuszczenia miodu, c) przyrządy do wytapiania, wytłaczania i czyszczenia wosku.

VI. *Przedmioty naukowe*: a) Literatura, b) tablice z rysunkami, c) preparaty anatomiczne pszczół, d) zbiorki pszczelnicze, e) zbiory roślin miododajnych, f) modele pasiek, uli, przyrządów itp., g) wzory zapisków, sprawozdań i rachunków pszczelarskich.

B. DZIAŁ OGRODNICZY.

I. *Część ogólna*. 1. Nasiona warzyw, kwiatów, drzew i krzewów; 2. Literatura; 3. Środki pouczające: obrazy i modele warzyw, owoców, wzory różnych sposobów uszlachetniania i t. p.; 4. Sprzęty i narzędzia ogrodnicze; 5. Plany zakładania szkółek, sadów, ogrodów większych, ogródków, grzęd kobiercowych, upiększania pokoi itp. 6. Zbiór szkodników i okazów chorobliwych; 7. Wzory zapisków, sprawozdań i rachunków ogrodniczych.

II. *Sadownictwo*. 1. Szkółki drzew owocowych od nasienia aż do uszlachetnionych i do wysadzenia już zdolnych okazów; 2. Drzewka doborowe, odznaczające się pięknnością, kształtem, dobrocią itp.; 3. Krzewy owocowe, rozmaite ich pielęgnowanie; 4. Owoce surowe; 5. Owoce przechowane w stanie zasuszonym, ocukrzonym itd.; Przeroby owoców: powidła, konfitury, wina itp.

III. *Chmielnictwo*. 1. Chmiel w szyszkach; 2. Zbiory różnych gatunków chmielu; 3. Modele suszarń; 4. Przyrządy.

IV. *Warzywnictwo*. 1. Warzywa wszelkie w stanie świeżym; 2. Warzywa zasuszone, konserwy z warzyw i t. p.; 3. Rośliny pastewne.

V. *Ogrodnictwo ozdobowe*. 1. Rośliny kwiatowe: gruntowe, pokojowe, szklarniowe; 2. Rośliny ozdobne liściem: gruntowe, szklarniowe, pokojowe; 3. Drzewa i krzewy ozdobowe; 5. Kwiaty świeże i zasuszane.

C. DZIAŁ PRZEMYSŁU DROBNEGO i DOMOWEGO

O ile tenże zostaje w stosunku z powyższymi gałęziami gospodarstwa lub też w połączeniu z niemi może się przyczynić do podniesienia dobrobytu; jak n. p. koszykarstwo, garncarstwo, bednarstwo, i t. p. (C. d. n.).

Wpływ zimy 1879/80 roku na drzewa owocowe.

Ogrody nasze w ogóle, a w szczególności sady i szkółki podpadły zeszłej zimy klęsce, wiadomej niestety każdemu ogrodnikowi, bądź zajmującemu się pielęgnowaniem drzew, bądź posiadającemu już stare sady. Wielkie szkody w sadach, poczyniły jak wiadomo nadzwyczajne mrozy, wymrażając nawet stare kilkadziesiątletnie drzewa; drugą zaś plagą były zające, które niszcząc młode plantacje, dopełniły klęsk niczem nie powetowanych*). Ogrodnicy, jakoteż i miłośnicy sadów nabywają w takich wypadkach doświadczenia, wprowadzie bolesnego i przykrego, ale zato pouczeni zostają, jakie gatunki drzew rozmnażać i pielęgnować i jakie środki zaradcze w przyszłości przedsiębrać należy.

Jeżeli sobie przypomniemy, a nie daleko trzeba się pamięcią cofać, to w r. 1870/71 zima wyniszczyła również połowę sadów u nas, a w 10 lat później dopełniła zniszczenia. Jestto okres czasu, w którym przy największej pieczołowitości i staranności nie można drzewa owocowego doprowadzić do stanu rodzajności nawet średniej; dziesięć lat nie wystarcza, by z drzewa posadzonego (młodego bo 3—5 letniego) doczekać się owoców w większej ilości. Ztąd pochodzi upadek sadów a tem samem brak owoców, które teraz jak wiadomo, coraz częściej natrafić można po składach i sklepach sprowadzane z dalekich stron i po wygórowanych cenach sprzedawane. Pomarańcze i cytryny, dawniej delikatesy, teraz o wiele tańsze, niż dobre jabłka i gruszki.

*) Podczas ostrych i w śniegi obfitych zim jak zeszłoroczna, zające w braku innego żeru, napadają sady ogryzając młodą korę przeważnie u jabłoni i grusz, przez co młode drzewka muszą usychać. Wprawdzie młode drzewka bywają zwykle na zimę owinięte, jednakowoż zeszłej zimy (co się rzadko zdarza) zające poobjadały korę u drzew 8—10 centymetrów grubych.